

№ 39

XXXI r.  
Istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

CENA PRENUMERATY  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20gr.  
Dla rob. 3,70gr.  
Odnoś. do dom. 30gr.

Zprzes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 4,20gr.  
Poza Łódź 4,50gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII

Środa dnia 8 lutego 1928 r.

## Szeroka akcja komuny w Małopolsce Wsch.

PPS.-lewica, „Selrob“ i Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie na usługach Moskwy.

Po instrukcje i subsydia do Gdańska — Ostrożny powrót i gościna - w więzieniu.

Lwów, 7.2.

Policja polityczna we Lwowie dokonała w dalszym ciągu szeregu rewizyj i aresztowań, tym razem wśród członków „Selrobu“.

Po sześciogodzinnej nocnej rewizji aresztowano redaktora pisma ukraińskiego „Selrob“ i zastępcę prezesa partii „Selrobu“ lewicy Kiryła Walnickiego. Aresztowano ponadto redaktora organu Selrobu prawicy „Nasze Słowo“ Krajowskiego oraz redaktora ukraińskiego komunistycznego organu „Świtło“ Iwana Chabe.

Zarówno sam fakt aresztowań, jak i rezultat rewizyj okrywa tajemnica z rozkazu wojewódzkich władz bezpieczeństwa odmawia się prasie wszelkich wyjaśnień.

W związku z tem krążyły we Lwowie słuchy o znalezieniu i o wykryciu jakiegoś spisku.

Lwów 7 lutego (aw)

Od chwili rozpisania wyborów komunistów rozpoczęli na obszarze Małopolski Wschodniej wytyczoną akcję. Jak to rzuciło się odrazu organom policji politycznej, działacze oni zaczęli w kilku grupach, a mianowicie: jako lewica PPS, „selrob“ prawica i le-

wica i ostatnio jako jedność robotniczo-chłopska.

M. in. o wspólnej działalności tych grup dowiedzieli i to, że odbyły one w styczniu rb. wspólny zjazd w Gdańsku, na który to zjazd przybyli również wybitni przedstawiciele „kominternu“, oraz delegaci komunistycznej partii w Polsce, z komitetu głównego partii w Warszawie. W zjeździe wzięło udział, licząc z delegatami „selrobu“, PPS. lewicy i zjednoczenia robotniczo-chłopskiego, oraz z delegatami partii komunistycznej z kraju i z zagranicy około 60 osób. Ponieważ lwowski urząd śledczy był o zjeździe tym poinformowany, przeto policja okasała szczerze granice chcąc stwierdzić tożsamość osób, biorących w zjeździe tym udział. Przedsięwzięcie udało się w zupełności. Z paśród delegatów na zjazd policja zapoznała się nie tylko z wieloma już notowanymi wywrotowcami, lecz również z szeregiem nieznanych jej dotychczas osobników. Z chwilą opanowania przez lwowski urząd śledczy całkowicie materiału, policja przystąpiła do likwidacji jacejek komuni-

stycznych w czterech województwach: Małopolski, oraz w województwie wołyńskim.

W dniu 3 bm. rozpoczęto aresztowanie wracających ze zjazdu w Gdańsku delegatów. Ponieważ byli oni w powrocie niezwykle ostrożni i wracali pojedynczo, każdy innym pociągiem, przeto „wyławianie“ wywrotowców trwało kilka dni. Jak się dowiadujemy, obecnie aresztowanych już jest 50 osób, które pod zarzutem „zdrady głównej“ zostały osadzone w więzieniu lwowskim.

Między aresztowanymi jest wielu osobników o bardzo bujnej przeszłości. M. in. aresztowany został niejaki Munt Pinkas, członek komunistycznej partii Polski, ukrywający się pod przybranym nazwiskiem Ajzensteina. Został on aresztowany w Trzewie. Poszukiwany jest przez sąd łódzki za działalność antypaństwową. Znalaziono przy nim 1,200 dolarów i kilkaset złotych. W partii nosił on pseudonim „Aleksander“.

Dalsze dochodzenia trwają. Należy oczekiwać że działalność komunistów w Małopolsce Wschodniej zostanie na teraz całkowicie utraconą.

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś

Dziś

Przepiękny film erotyczny p. t.

Ostatnia godzina

(HOTEL POTEMKIN)

w rolach głównych pa tnerka Rudolfa VALENTINO  
Vilma Banky i Jean Angelo

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp  
miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3po poł 1  
miejsce 60 gr, II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

## Miasto zasypane śniegiem.

Burze śnieżne w Rosji uniemożliwiają komunikację.

Moskwa, 7.2. (pat)

Na linii kolejowej Moskwa — Taszkent szaleje gwałtowna burza śnieżna, która spowodowała przerwanie komunikacji na całej linii. Tor kolejowy przykryty jest w wielu punktach powłoką śnieżną dochodzącą do 10 metr. grub. Miasto Aktubińsk zasypane

jest śniegiem, którego olbrzymie zwaly docieją do wysokości 21 stóp.

Również z Charkowa, Tyflisu, Krymu donoszą o szalejących tam burzach i przerwanym w związku z tem komunikacji kolejowej

## Tajemnica transportu Wrocław - Kijów.

Przesyłka z Niemiec dla Rosji zawierała dwusiarózek węgla C.S. 2

Lwów 7 lutego (aw)

W związku z eksplozją na stacji Rzeszów władze polcyjne stwierdziły, iż ładunek, przesłany tranzytem z Wrocławia do Z.S.S.R., zawierał 64 skrzynie, zawierające dwusiarózek węgla C.S.2, który wybuchł z chwilą zetknięcia się z powietrzem.

Jeden wagon spłonął doszczętnie wraz z zawartością, drugi natomiast odszedł do Zdobunowa. Ten został przez policję zatrzymany w Zdobunowie dla zbadania, co zawiera.

Transport adresowany był do Kijowa.

— 000 —

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 7—11 1928 r.

Dla dorosłych

VERDUN

Największa Bitwa Narodów z lat 1914 — 1918

Dla młodzieży

BENALI

Dramat w 10 aktach według utworu poety perskiego Omara Khayyama

# By tem łatwiej wyzyskać łatwowierność ludzką.

## Trzej oszuści, przywdziawszy sutanny, dokonywali zakupów „na weksle”, Przyzem oszust ręczył za oszusta.

Warszawa 7 lutego (tel. wł.)

U jednego z właścicieli sklepów z potowami ubiorami niedawno zjawilo się dwu księży, z których jeden, wybrawszy kilka palt, zaproponował właścicielowi sklepu zapłacenie należności w części gotówką zaś większą sumę pokryć weksłami. Właściciel sklepu zgodził się na propozycję, zażądał jednak poręczenia i wówczas poręczycielem jednego był właśnie ów drugi ksiądz.

W jakiś czas po tej tranzakcji właściciel sklepu zaniepokojony pewnymi okolicznościami, począł sprawdzać adresy księży, zamieszczone na weksłach i wówczas przekonał się, że osób podpisanych na weksłach nikt nie zna w domu, wskazanym przy podpisywaniu weksli. Zwrócił się wobec tego ów kupiec do władz policyjnych, a te na podstawie podanych tu szczegółów doszły do przeświadczenia, że osobnicy występujący w roli księży są oszustami. Zarządzono dochodzenie i policja poczęła czynić wywiady, w czasie których natknęła się w hotelu Liliana na nazwisko księdza Adama Wilczyńskiego, który był tam zameldowany. Jeden z agentów policyjnych począł śledzić owego księdza i towarzyszył mu w pewnej sdelgłości na ulicy.

Rzekomy ksiądz Wilczyński wszedł do hotelu Bristol. Znalazłszy się w hoju, wziął klucz od pokoju i znikł z oczu śledzącego. Agent zapytał służbę o nazwisko śledzonego księdza i otrzymał informację, iż jest to ksiądz Henryk de Rosset. Już to posunęło agentom bardzo poważne podejrzenie, tembardziej nakazało przezorne dalsze śledzenie księdza, posiadającego dwa mieszkania i dwa nazwiska.

Odtąd policja nie spuszczała z oka śledzonego, którego spotkała pewnego razu w towarzystwie jakiegoś innego księdza, który jak stwierdzono również mieszkał w hotelu „Liliana” i zameldowany tam był nazwiskiem Gras Zaruskiego. Niezależnie od tego lokalu zajmował także numer w hotelu Bristol, gdzie zameldowany był jako Bolesław Matojuk.

W pewnym momencie obu tych podejrzanych księży spotkano w towarzystwie trzeciego księdza, którego śledząc doprowadzono na ul Jagiellońską pod nr 38.

Mając wszystkie te dane policja postanowiła sprawę zlikwidować, zwłaszcza, że zarówno w podających się za księdza de Rosseta jak i Wilczyńskiego osobników właściciel magazynu ubiorów rozpoznał tych właśnie, którzy u niego nabyli palt i dali

mu wzamian weksle.

Dziś w nocy wszystkich trzech rzekomych księży aresztowano, przyzem ksiądz aresztowany przy ul. Jagiellońskiej nr. 38 podał się za Piotra Stankowskiego

Niezwykłą sensację wywołało wśród funkcjonariuszy policyjnych odkrycie, dokonane po aresztowaniu Mianowicie u wszystkich rzekomych księży znaleziono oprócz rewolwerów, w które każdy z nich był zapatrzony, całą moc najrozmaitszych pieczętek zarówno władz kościelnych jak i państwowych, a zwłaszcza instytucji oświatowych, tudzież wielkie ilości szematów świadectw szkolnych, dokumentów uczelni i seminariów, wystawionych na najrozmaitsze nazwiska. Każdy z aresztowanych księży — jak się okazało — posiadał przy sobie po kilka bardzo misternie sfalszowanych świadectw, wystawionych na nazwiska przez nich używane. Wśród dokumentów, którymi się posługiwali były nawet dokumenty sporządzone w Rzymie i legalizowane przez Watykan upoważniające do rozmaitych akcyj, a więc zbierania składek, od

prawiania mszy itp.

Ze wszystkiego wynika, że ma się tu do czynienia z bardzo wyrafinowanym oszustwem i na szeroką skalę zakrojoną aferą.

Wszyscy aresztowani posilkowali się, rzecz prosta, nazwiskami zmyślonymi. W tej chwili władze starają się ustalić ich nazwiska rzeczywiste, tudzież wyjaśnić, jakich dotąd afer wszyscy oni dopuścili się zarówno w Warszawie jak i na terenie Rzeczypospolitej.

Rzekomy ksiądz Henryk de Rosset przyznał się już, że dopuszczał się oszustw. Posilkował się on tak samo jak i rzekomy Zaruski indeksami Uniwersytetu krakowskiego, niewatpliwie pofalszowanymi.

Aresztowany Piotr Stankowski utrzymuje, że jest w rzeczywistości alumnem i że padł w danym wypadku ofiarą, bowiem z oszustami oprócz przygodnej znajomości nic go nie łączy.

W całej aferze prowadzone jest szczegółowe dochodzenie, którego rozmiary prawdopodobnie заточа bardzo szerokie kręgi.

## Postrach okolic Warszawy zginął

### Po krwawej walce z policją.

Warszawa, 7.2.

Nocy dzisiejszej policja warszawska stoczyła krwawą walkę z groźnym bandytą, Romanem Paszczukiem pseudo Pazurem, poszukiwanym od wielu miesięcy za morderstwo.

Paszczuk, postrach ludności podmiejskiej, ma bogatą przeszłość kryminalną.

Mimo młodego wieku, bo zaledwie 25 lat życia, odsiedział już 6 lat więzienia za morderstwo.

Po wyjściu z więzienia udał się do swej kochanki niejakiej Pietkiewiczowej. W parę dni później przyjechał z Francji jej mąż.

Po sutej libacji obaj mężczyźni wyszli z mieszkania. Podnieceni alkoholem, rozpoczęli kłótnię i wtedy Paszczuk wyciągnął rewolwer bez słowa przystawił go do skroni Pietkiewiczowi i pociągnął za cyngiel.

Padł strzał. Pietkiewicz zwałił się martwy. Paszczuk zbiegł z Warszawy i ukrył się w lasach wawerskich. Ostatnio „melinował” czyli ukrywał się w mieszkaniu niejakiego Feliksa Karolaka w Starej Miłośnie.

Żył z rabunku, terroryzując ludność.

Grasował na szosach podwarszawskich. Chodził ubrany w długą burkę chłopską z kapturem z tyłu.

W lewej ręce nosił długi bat na konie, prawą trzymał zawsze w kieszeni, oparł na kolbie ciężkiego, wojskowego „Nagana”.

Na pierwszy rzut oka robił wrażenie wieśniaka, który odszedł na chwilę od furmanki.

Chłopi bali się go panicznie, dlatego też nie tylko nie meldowali policji o napaściach, ale w dodatku ukrywali bandytę przed pościgiem policji.

Dziś w nocy wreszcie zupełnie przypadkowo Paszczuk zetknął się z policją i stoczył ostatnią, śmiertelną dla siebie walkę.

Okolo godziny 3 w nocy jeden z wywiadowców urzędu śledczego, przechodząc ulicą Targową, spotkał na rogu ulicy Szerokiej trzech mężczyzn dość głośno rozmawiających.

Doceślało go jedno zdanie:

— Ja ją zabiję... — wypowiedziane przez jakiegoś ciemnego osobnika.

Policjant postanowił wylegitymować — Ręce do góry!...

Na to hasło wszyscy trzej rzucili się do ucieczki.

Policjant pobiegł za odgrążającym się mężczyzną.

Uciekający sięgnął w biegu do kieszeni, wydobywszy rewolwer zaczął strzelać.

Policjant odpowiedział mu strzałami.

Bandyta uciekał Targową do Kępczej, następnie krętymi uliczkami do ul. Krowiej nad samą Wisłę.

Do pościgu przyłączyli się posterunki w mundurowy i sierżant straży ogniowej. Kołko.

Na ul. Krowiej zabrakło bandycie naboju. Rzucił więc nieużyteczny mu już rewolwer w śnieg i stanął.

Policjanci podbiegli do niego.

Wtedy Paszczuk rzucił się na nich. Uderzył jednego t. zw. bykiem w brzuch i innych począł uciekać.

— Stać, bo strzelam, — zabrzmiał za nim okrzyk wywiadowcy.

Paszczuk biegł dalej.

Jedna z kul dosięgła draba.

Trafiony w tył głowy Paszczuk zwałił się na ziemię. W parę minut życie zakończył.



**Na wypłatę!**

Obuwie  
Manufakturę  
Galanterję  
Jedwab  
Firmantki

Piotrkowska 37 (w podwórzu)  
Krawiec na miejscu Gotów. Ubjory





## Bohaterowie Legionów.

# Józef Piłsudski - sercem, Włodzimierz Zagórski - mózgiem Legionów

## Prezes Związku Legionistów, czołowy kandydat sanacji o tragicznie zaginionym bohaterze wojsk polskich.

Wczoraj minęło pół roku od chwili tajemniczego zaginięcia gen. Włodzimierza Ostoji-Zagórskiego. Okoliczności, towarzyszące zaginięciu więźnia z Antokolu tak do kładnie są znane szerokiemu ogółowi, że zbędne byłoby je raz jeszcze przypominać. W półroczu niewyswieconej dotąd tajemnicy, pragniemy uwydatnić sylwetkę zaginionego generała z zarania jego służby w polskich szeregach.

Nie będziemy sami słów dobierać. Oddamy głos ludziom blisko podówczas stojącym szefa sztabu generalnego legionów

W r. 1915 wyszła we Lwowie (nakładem Funduszu Wdów i Sierot po Legionistach) książka p. t. „Szlakiem bojowym Legionów Opracowali H. Lewartowski, B. Pochmarski i A. Teslar. Jeden z autorów, prof. Bolesław Pochmarski jest obecnie prezesem Związku Legionistów i czołowym kandydatem do Sejmu z listy Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem w okręgu krakowskim.

W książce „Szlakiem bojowym legionów” znajduje się również (na str. 21) sylwetka szefa sztabu legionów kap. Włodzimierza Ostoji-Zagórskiego. Z niej to przytoczymy poniżej wyjątki:

„Przyszły dziejopis naszych walk i krwawego Legionów udziału w tej największej ze wszystkich nam znanych wojen świata rozpatrując sine ira et studio wszystką odpowiedzialną służbę kap. Zagórskiego w świetle niepospolitych jego zdolności organizacyjnych i czynów wojskowych, analizując sumiennie pełnię jego poważnej i ciężkiej pracy z perspektywy historycznej, wolny od ciężącego i męczącego obowiązku współczesnych przemilczeń — uwypukli niewątpliwie i w świetle właściwym poda jego zasług szereg czynów imiona”.

Rozpatrując społeczno-wojskowe rysy charakteru szefa sztabu Legionów szukamy mimowoli historycznej dla nich analogji wśród przeszłej polskiej wojenności i przy-

sumiennem wertowaniu tych dziejów bieg naszych myśli zatrzymuje się uporczywie i nawraca nieustannie do rozdziałów i kart. pracowicie spisanych czynami i trudem strażników myślicieli: „Pradzińskiego i Sułkowskiego”.

Tu autor przeprowadza dłuższą paralelę historyczną między kap. Sułkowskim i kap. Zagórskim, kończąc ją słowami:

„Kapitan Zagórski wzorem swego antenata kapitana odznacza się wszystkim raczej, co zdolnym synom szczęśliwszych od nas politycznie narodów dawało zawsze głośną wielkość, bezpośrednim stosunkiem myślącego rozumu do rzeczy istniejących głuchą odwagą przewidujących planów, równowagą umysłu i charakteru, zrozumieniem i ukocianiem najtajniejszych pobudek wojny i szaloną zawziętością postanowień”.

„Nazwisko jego urosło dziś pod legjonowymi znakami do wielkości symbolu i

choć wszelki egotyzm ma w samym Zagórskim nieubłaganego przeciwnika, który konsekwentnie zwalcza wszystkie próby ukazywania pojedynczych nazwisk i osób przed kurtyną zbiorowego czynu polskiego uznając jednego tylko bohatera i twórcę od nowiciela współczesnej sławy polskiej: Legjony, to jednak trudno w interesie sprawy przemilczeć o tem, co już jest głośne i każdo dziennie potęguje się jeszcze”.

„Jeżeli bowiem bohaterski, w ślacheckiej idei na szczęście konsekwentnie u party, wieloletni agitator i niezmordowany, nosiciel hasła odrodzenia Ojczyzny w drodze bojowego czynu zasłużony twórca związków strzeleckich i militarnej kultury — propagator, Józef Piłsudski jest dzisiejszego ruchu gorącym czującym sercem, to Włodzimierz Zagórski, szef sztabu generalnego legionów, jest tych Legionów — zimnym mózgiem!”

## Gdynia - Afryka - Konstantynopol - Konstanza.

„LWÓW” WYBIERA SIĘ NA MORZE CZARNE.

Departament morski ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z dyrekcją Szkoły Morskiej w Tczewie wyznaczył i definitely ustalił letni rejs statku szkolnego „Lwów”. W roku bieżącym „Lwów” przedsięwzięcie tylko jedną większą podróż z Gdyni przez Morze Północne, Atlantyk, Morze Śródziemne, Egejskie, Dardanele na Morze Czarne do Konstanzy.

Wyjście z Gdyni nastąpi w drugiej połowie maja b. r., prawdopodobnie z ładunkiem, do któregoś z portów na północnym wybrzeżu Afryki. W dalszej podróży na Morze Czarne „Lwów” zatrzyma się w Konstantynopolu, następnie uda się do Konstanzy, gdzie przyjmie na pokład kandydatów, którzy przybędą tam drogą lądową, ce-

lem odbycia próbnego pływania przed ostatecznym przyjęciem w poczet uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie. Uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie i kandydaci odbędą zatem w roku bieżącym, podobnie zresztą jak co roku, bardzo efektowną podróż morską, urozniczoną zajęciami praktycznymi, obznajmianiem się ze sztuką prowadzenia statków i manewrowania żaglami, wykreslaniem kursów, mierzeniem szybkości, głębokości i t. p., oraz szorowaniem burt i pokładów; nie mówiąc już o innych mniej przyjemnych perypetjach po podróży morskiej, powodowanych przeskakiwaniem z fali na fale.

— o o o —

PETER BOLT.

(23)

## Telegrafista z Perth.

— Chciałbym tu zostać w waszym kraju, — rzekł. — Tutaj lub gdzieś dalej Dawno już o tem myślę. Nie chcę więcej się włóczyć po morzach. Podoba mi się tu u was i chcę spróbować, tak jak i inni, pójść na pustynię, gdzie w piasku ukryło się złoto. Chcę go szukać, tak jak inni. Dopóki się jeszcze uda, dopóki tam jest złoto.

Pociągnął głęboko z fajki; długo trzymał dym w ustach potem wyuścił go cieniutką niebieską strugą. Sim huśtał się odniechęcenia na bujającym się krześle. W pałkach jego tlił się papieros. Z przymkniętymi oczyma zdawał się gonić myśl jakąś lub obraz swej wyobraźni. Joe ciągnął dalej:

— Za trzy miesiące najdalej będę z powrotem. Przywiozę z sobą pieniądze, któ-

re zaoszczędziłem. Nie dużo, wystarczy jednak na początek. Przywiozę także i żonę, tak, na pewno, bez żony, widzę to już; ciężko jest tutaj. Tobie też przywiozę żonę. Powiedz mi, jaką byś chciał mieć? Można tam dostać jaką chcesz, wśród milionów kobiet w naszym Londynie, pełnym ładnych, świeżych, rumianych Angielek. Jaką tylko chcesz. Wysoką jak sosna, mocną i silną, a jednak wysmukłą, uwodzicielkę, a jednak wierną, wierną jak Anglja. Albo chcesz może wytwornej, układnej o tęsknem spojrzeniu i głębokich oczach? Dlaczegoż by nie? Sam jesteś silny, może właśnie chciałbyś wątfiej? Przywiozę ci stosowną, tę, o której marzysz.

Sim z pewnością słyszał wszystko, co mówił tamten. Słyszał nawet wyraźnie każde słowo. Ale ze swymi przymkniętymi oczyma wyglądał, jakby pogrążony we śnie. I zaledwie dosłyszalnie szepnął:

„I była pochowana w Singapor...”

Smith obrócił się nagle, zerwał się i stanął przed Simem, któremu z przestachu wróciła przytomność.

— Czego chcesz z tem przekletem pochowaniem w Singapor? Co cię to obchodzi? Co cię obchodzi ta kobieta? Nigdy jej nie widziałeś! Nie pragnął jej, ani ona ciebie! Do diabła, raz jeszcze do diabła! Chcesz doprawdy grać rolę wdowca, dlatego, że otrzymaliście ten sam numer! Co cię ten numer obchodzi?

Sim słuchał go w milczeniu, potem zaczął chodzić tam i zpowrotem, trzymając ręce w kieszeniach.

— Co mię ta kobieta obchodzi? Może Boże! masz rację. Nic mię nie obchodzi. Nigdy jej nie widziałem, ani ona mnie. Masz przecież rację. I rzeczywiście może to być bardzo śmieszne czuć się wdowcem. Ale...

(D. e. a.)

# Nad mogiłą autora „Czterech Jeźdźców Apokalipsy“

Rozgłos w Starym i Nowym Świecie — Burzliwe życie polityczne — Ciągłe na wygnaniu  
Po stronie aliantów — Domek w Mentonie — Przyjaźń z Ibanem.

Zmarły ostatnio w Menton, na południu Francji, głośny pisarz hiszpański, Blasco Ibanez, zdobył za życia wielką poczytność w całym świecie. Liczne jego powieści tłumaczone były na najprzeróżniejsze języki i bardzo rozpowszechnione nie tylko na starym kontynencie, ale także i w Nowym Świecie.

Życie polityczne Blasco Ibaneza było bardzo burzliwe. Jako student jeszcze pisywał artykuły antymonarchistyczne i musiał opuścić terytorjum hiszpańskie, chroniąc się do Francji. Po amnestji 1891 r. powrócił do ojczyzny i założył dziennik „El Pueblo“, ale znowuż za swą działalność jest ścigany, udaje się na wygnanie do Włoch. Gdy wrócił do Hiszpanji został skazany na cztery lata więzienia. Amnestja ponownie zwraca mu wolność. Przez jakiś czas był on nawet posłem, ale prędko porzucił to aktywne życie polityczne, ażeby oddać się literaturze.

Niedawno jednak jeszcze stare nawyki zwyciężyły i Blasco Ibanez wydał gwałtowny pamflet przeciwko rządowi generała Primo de Riveri, czem zamknął sobie ostatecznie powrót do Hiszpanji. Zwiedził wówczas Amerykę półn. i poł., ale na stałe osiadł w Menton, gdzie palmy, słońce i cudowny błękit morza przypominały mu choć w części krajobrazy rodzinnego kraju.

Gdy wybuchła wojna, wielki pisarz stanął bez wahania po stronie Aljantów, a przede wszystkim Francji, bolejąc nawet nad neutralnością zachowywaną przez Hiszpanję. Blasco Ibanez chciał w Paryżu być świadkiem upokorzenia buty teutońskiej i tutaj też doczekał się końca.

Twórczość literacka Ibaneza pozostawała pod wpływem pisarzy francuskich z epoki naturalizmu. Z tego to czasu pochodzą powieści, jak „Krew na arenie“, „W ciemności Katedry“ itd. Szereg jego powieści przeszedł się na ekran. Rzecz ciekawa: jest on może autorem europejskim najbardziej znanym i cieszącym się największą sławą w Stanach Zjednoczonych.

Blasco Ibanez zamieszkiwał w Men-

ton stara, malownicza dzielnica, zwana Garavan, gdzie znajduje się jego willa o poetycznej nazwie „Fontana Rosa“. Jego najbliższym sąsiadem był sławny Dr. Woronow, posiadający, jak wiadomo, w tych okolicach wielką fermę, w której hoduje swe mały, dzięki którym odmładza ród ludzki. Wielki pisarz i głośny uczyony pozostawał w zażyłej przyjaźni.

Blasco Ibanez pracował niezmiernie nie po dziesięć, czternaście godzin dziennie.

## LISTY Z WŁOCH.

### „Opera omnia“

WATYKAN PRZECIWKO WYDANIU ZBIOROWEMU d'ANNUNZIA

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Rzym, w lutym 1928 r.

W żyjących obecnie wyłącznie, zdawałoby się, pod znakiem sanacji gospodarczej Włoszech zawrzało z zupełnie innego, niż kwestje ekonomiczne, powodu. Hasłem do walki stało się wystąpienie Watykanu przeciwko wydaniu dzieł d'Annunzia, przygotowanemu na żądanie Mussoliniego i pod bezpośrednim kierunkiem Włoskiego Ministerjum Oświaty. „Opera omnia“ składać się ma z 40-u tomów, obejmujących całokształt twórczości powieściopisarza-poety, dr kowanych na niesłychanie kosztownym papierze, wspaniale oprawnych i bogato ilustrowanych przez pierwszorzędných rysowników, aby całość miała należyte uświetnienie wielkiego pisarza, lecz aby szeroko też rozślawiła po całym świecie kulturalne znaczenie Włoch i ich sztuki.

Przygotowania do wydawnictwa znacząco nie są już posunięte i; jak się zdawało; rozkładały świetne powodzenie; gdy nagle spadł na całą przez premiera zapoczątkowaną imprezę grom w postaci artykułu w organie Watykanu „Osservatore Romano“. Artykuł ten pt. „Italiamita e Dannuzianesimo“ zawiera atak na całe zamierzenie, jako „nie tylko nie będące w żadnym stosunku do istotnych wartości artystycznych poety, ale sprzeczne z właściwym duchem Włoch, który jest duchem czysto chrześcijańskim“. Zda-

przygotowywał ostatnio dwa ciekawe utwory o wyprawach krzyżowych i inkwizycji, krótką chorobą położyła kres temu życiu, pełnemu przygód i awantur.

Umarł Ibanez w 61 roku życia, osiercając żonę i syna. Stosownie do postanowień jego testamentu, został pochowany w Menton, na którego cmentarzu znajdują się zresztą tak liczne groby cudzoziemców. Willa zaś jego na podstawie życzenia wyrażonego w testamencie, stanie się „Domem pisarzy“.

niem autora artykułu, myśl uczczenia w ten sposób autora, którego wszystkie prawie dzieła są na indeksie jest wyzwaniem rzuconem kościołowi i wierze chrześcijańskiej i wszelka wartość artystyczna twórczość d'Annunzia, gdyby nawet była tak wielka jak sądzą jego wielbiciele, nie może usprawiedliwić tak jawnego lekceważenia zarządzeń Świętego Oficjum.

Ten „apostół rozwiążności jak nazywa d'Annunzia autor artykułu — uważa miłość zmysłową za „matkę wszystkich tajemnic i wszystkich tajemnic i wszystkich marzeń“, kazirodstwo jest podstawą jego dzieł scenicznych, wypaczających ideę tak pięknego nawet dzieła jak „Nave“, które mogłoby być wspaniałym symbolem narodzin Weneccji. Nawet wojna, jest dla niego zdaniem „Osservatore Romano“ wyrazem umiłowania walk i krwiożerczości. Nie widzi on w niej piękna poświęcenia, lecz jedynie fizyczny obraz śmierci i bólu. Odrodzone Włochy — kończy „Osservatore Romano“ — winny kształtować się według wzorów zupełnie odmiennych od „pogańskich“ ideałów d'Annunzia... Przyszłość Włoch nie będzie neo-pogańska, ale neo-chrześcijańska, dlatego uczczenie anti-chrześcijańskiego poety jest antytezą dążności kraju do odrodzenia się w duchu najczystszych ideałów moralnych“.

P. N. KRASNOW,

88)

## Tanni.

W przejściu bramy na warsztacie leżą narzędzia tortur i symbole gubernatorskiej władzy, olbrzymie topory. Wszystko tak, jak było dawniej.

Na podwórzu przed piękną fanzą Iwa na Pałowicza i Tanni spotkał poważny urzędnik i prosił, by weszli i poczekali.

W obszernym pokoju, oświetlonym dużymi oknami z białego papieru, było bardzo zimno. Stały tu stoły i duże fotele z oparciami z czarnego drzewa, cudnie rzeźbionymi. Przy frontowej ścianie, na domowym ołtarzu, stało z brązu ułane wyobrażenie Buddy, przed nim leżały białe okrągłe chlebki i w kupce czystego piasku tkwiły palące się cienkie ciemno-żółte świece. Ostry, przypominający kadzidło dym, stał się od nich na całym pokoju. Papierowe kwiaty zdobiły

ołtarz i Buddę. Nikogo w fanzie nie było.

Cicho tu było za wysokimi, szaremi, murowanymi ścianami, przy których rosły olbrzymie karagacze, rozpościerając swe osuszone gałęzie nad całym podwórzem.

Słychać było, jak potrzaskiwały topniejące świece. Wokoło całego pałacyku nie było żadnego ruchu.

Upłynęło z pół godziny. Przynieśli im „dostarchan“ — chińskie, twarde, soczyste, okrągłe gruszki, figi, rodzynki; cukierki, ciastka i herbatę, postawili przed nimi i wyszli, pozostawiając ich samych.

Po podróży pić i jeść im się chciało, z przyjemnością więc wypili żółtą gorzkawą, ledwie letnią kwiatową herbatę.

Nakoniec otworzyły się drzwi do wewnętrznych komnat i stary, poważny urzędnik poprosił ich do fudutuna.

XXXVI.

Fudutun był w pełnym galowym stroju. Na jego czarnej usapce, niby szafir, błys-

kała w ażurowej oprawie z brązu niebieska, przezroczysta szklana kula, dwa długie pióra zwieszały się z pod niej. Na wspaniałym chałacie z czarnego, ciężkiego i drogiego jedwabiu, artystycznie wyhaftowany, był srebrny labędź, a wokoło niego kwiaty i liście. Szerokie rękawy spadały do łokci, z pod nich wyglądały rękawy dolnego chałata z ciemno-liljowego, błyszczącego jedwabiu. Siedział w dużym, rzeźbionym fotelu z oparciem na łokcie i siedzeniem z pasowego aksamitu.

Z boku w drugim fotelu siedział mancarzyn z różową kulka, był to urzędnik do spraw zagranicznych Fenatywin, świetnie mówiący po rosyjsku. Dwa fotele przygotowane były dla gości.

Fudutun przywitał ich, wstając na spotkanie, przysiadł i wyciągnął małą cudeńską rękę o delikatnej skórze i śnieżnych palcach.

Poprosił gości, by usiedli. Tanni z zainteresowaniem patrzyła na jego twarz



# Mafia ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

Już drugi warjat w sprawie, tym razem nie kandydat na... zabójcę — Werbieckiego obciążają zeznania współwzięcia — „Ja wiem lepiej, gdyż ja szedłem za nim“.

11 - ty dzień rozpraw.

Lwów, 7.2. (aw)

W dniu dzisiejszym miał zeznawać św. Jurkow Teodor. Z odpowiedzi na wstępne pytania przewodniczącego okazało się, iż sąd ma tu do czynienia z umyślowo chorym, albo symulantem. Sąd wezwał lekarza, któryby ustalił stopień niepoczytalności świadka. Doktor orzekł, iż musi poddać Jurkowi dłuższą obserwację, aby ustalić czy jest chory naprawdę, czy też symuluje.

Rozpoczęto przesłuchiwanie świadka Kaczora, który potwierdza swoje zeznanie, złożone na śledztwie, wysoce obciążające Lwana Werbieckiego. Werbiecki miał — według zeznań świadka — odezwać się do niego: „Co mi pan będziesz o tem mówił, ja wiem lepiej ja szedłem za nim“, oraz „Mnie grozi 3,7 a może 15 lat więzienia, ale co ja właściwie za gwałtu mówię“.

Następnie zeznaje świadek Jajko, który siedział w jednej celi wspólnie z Werbieckim i Kaczorem. Jajko jest b. dozorcą więziennym i siedział wówczas jako oskarżony o otrucie swej małżonki. Jajko zaprzecza zeznaniem św. Kaczora.

Trzeci składa zeznania Wasyl Zwir, również więzień, który opowiada, że Werbiecki zapytywał swego brata, siedzącego w celi o jedno piętro niżej, czy ma się przyznać do pisania listów do Aüta i Kieliszka: Wylania się sprawa Kieliszka. Sąd dochodzi w rezulta-

cie do wniosku, że świadek jest człowiekiem mało inteligentnym nie wie wogóle co mówi. Następnie przewodniczący zarządza przerwę.

Po przerwie prokurator przedstawia szereg wniosków, które zostają jednak odrzucone, jedynie przyjęty zostaje wniosek o pddaniu obserwacji Jurkowi.

## Litewskie „trzy grosze“

Rząd kowieński usiłuje wyrzucić presję na ludność pogranicza, aby nie brała udziału w wyborach.

Wilno 7 lutego (aw)

W okręgu święciańskim nieznanymi osobami będącymi zapewne emisariuszami Kowna agitują po wsiach zamieszkałych przez ludność litewską, twierdząc, iż rząd litewski postanowił wszystkim litwinom którzy wezmą udział przy zbliżających się wyborach do izb ustawodawczych Rzplitej, nie wyda-

wanie t. zw. przepustek rolnych. Jak wiadomo posiadacze owych przepustek mają prawo przekraczania granicy dla uprawy roli położonej po drugiej stronie kordonu. W ten sposób rząd kowieński stara się narzucić ludności litewskiej bojkot umiarkowanej listy wyborczej litewskiej z b. posiedzenia do Dumy, Ciunellsem na czele.

## Likwidacja jacejek komunistycznych w Wilnie.

W ręce policji wpadło 12 wywrotowców.

Wilno 7 lutego (aw)

Donoszą z Głębokiego w powiecie dziśnieńskim, że władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej, zorganizowanej przez wysłanników z Mińska i prowadzonej w formie jacejek obejmujących wsie i drobne osiedla. Robota ta była już od szeregu miesięcy śledzona. W toku obserwacji ustalony został niezbity kontakt z Sowietami przywódców i poszczególnych

członków organizacji, pozbawiających wprost kompromitujące materiały. Ogółem aresztowano 12 osób z niektórymi Szurko i Pleskaczewskim na czele. Wszyscy oskarżeni odpowiadać będą przed sądem za udział w komunistycznej akcji wywrotowej. W tym celu przekazani zostali władzom sądowym. Informują, że wśród aresztowanych znajduje się specjalny wysłannik Osobawo oddziału GPU, w Mińsku, wysłany jako instruktor kierowników jacejek.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 7-go lutego  
WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124.17  
Holandia 359.30  
Londyn 43.43  
Nowy Jork 890  
Paryż 35.02  
Praga 26.41  
Szwajcaria 171.52  
Sztokholm 239.20  
Włochy 47.19  
Wiedeń 125.53

Obrót dewizami większy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych — 8,88%.

### PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. poz. premjowa dolar. 66,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 10 proc. kolejowa 102,00; 5 proc. poz. kolejowa konwer. 61,00; 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. LZ. banku rolnego 93,00; 8 proc. LZ. Tow. kred. przem. pol. 83%.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 136,00; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 163,00; Zw. sp. zar. 91,00; Spłess 155,00; Elektr. Dąbr. 65,00; Firlej 53%; Węgiel 98,25; Lilpop 40,75; Modrzewów 43%; Norblin 206,00; Ostrowieckie 83,25; Parowozy 38,00; Pocisk 11,25; Rudzki 49,00; Starachowice 62,25; Spirytus 36,00.

Z pożyczek państwowych słabsza 5% premjowa dolarowa. Kursy Listów zastawnych ziemskich utrzymane, innych słabsze.

### Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Wielki napad przy ul. Konstantynowskiej.

Rabusie porwali teczkę z 6 tysiącami złotych i ciężko ranili obrabowanego.

Przy ul. Konstantynowskiej 43 mieści się duża firma pod nazwą Łódzkie Towarzystwo Handlowe — Weisberg i Saka. Spółnikiem W. jest 32 letni Pinkus Rubinstein, zam. Konstantynowska 42, gdzie mieszka na 3 piętrze z frontu. O godz. pół do 11 Rubinstein wziął do teczki 6 tys. zł. i udał się do domu gdyż w dniu dzisiejszym miał je złożyć do banku.

Gdy wszedł do klatki schodowej dwu-

bandytów z których jeden wyrwał mu teczkę, drugi zaś uderzył R. kolbą rewolwerową w głowę zadając mu głęboką ranę.

Na krzyk napadniętego wybiegli sąsiedzi, wówczas bandyci oddali w górę kilka strzałów na postrach i rzucili się do ucieczki. Na miejscu przestępstwa przybył nadkomisarz Weyer w otoczeniu 8 wywiadowców. Polojca jest już na tropie przestępców. (p)

### TRAGICZNE SKUTKI WYBUCHU BENZYNY.

Hanoi, 7.2. (pat)

Agencja Indo-Pacific donosi, że dnia 4 bm. zatonała, znajdująca się w drodze do Hanoi szalupa pocztowa. Katastrofa nastąpiła na skutek wybuchu benzyny na pokładzie. Przy wybuchu 43 osoby zostały zabite a wiele odniosło ran. Wśród zabitych jest 3 euroteńczyków.

### NIEUDANY ZAMACH.

Sofja, 7. 2. (aw)

Władze bezpieczeństwa aresztowały w Zagorze niejakiego Tożowa, podczas rewizji u którego znaleziono w jego mieszkaniu cały arsenał.

Jak się okazało, Tożew należy do ugrupowania anarchizycznego i przygotowywał się do wysadzenia w powietrze jednego z banków w Zagorze.

# Przemiany i odmiany marksizmu.

## Stosunek angielskiego i polskiego socjalizmu do kapitału.

Gdyby nieboszczyk Karol Marks powrócił z martwych, to z całego świata nawieściłyby go niezliczone delegacje komentatorów jego nauk. W istocie bowiem kilka zasadniczo istnieje dzieł, które wywołały tyle komentarzy i objaśnień, co „Kapitał” Marksa. Można by temi drukami wypełnić ogromną bibliotekę. Szkoda jednak tylko, że komentarze te są naogół sprzeczne. Inaczej Marksa „objasniają” komuniści, a inaczej socjaliści. Zresztą i w łonie tych dwóch zasadniczych odłamów istnieje wiele przeciwności, każda bowiem partja socjalistyczna, w każdym niemal kraju, inaczej rozumie „ewangelję walki klas”.

Pomiędzy szukającymi potwierdzenia swoich tez u zamartwychwstałego Marksa znaleźliby się zapewne pp. Mieczysław Niedziałkowski i Kaz. Czapiński współcześni teoretycy socjalizmu w Polsce. Pierwszy z nich jest uczonym poważnym, drugi broszurkowym, lecz obaj mają jednakowe ambicje ideowych kierowników P. P. S. i w znacznej mierze oni to właśnie nadają ton jej programowi. Czy Marks zgodziłby się na ich tezy — niewiadomo. Jedno jest prawdopodobne, że po wysłuchaniu komentarzy do swoich dzieł, ogłoszonych przez Kautskiego, Lenina i Bucharina, machnąłby ręką na wszystko i położył się z powrotem do grobu, tak — że delegacja polska, na szarym uniwersytecie, nie doszłaby wogóle do głosu.

Cóż bowiem się dzieje? Komuniści, uczniowie Marksa, dążą do dyktatury proletariatu. Socjaliści, również uczniowie Marksa, dążą do wprowadzenia ustroju socjalistycznego drogą ewolucji. Komuniści walczą ze socjalistami, a organ P.P.S. w Zagłębiu Dąbrowskim, „Głos Zagłębia”, w ostatnim wydaniu słusznie w artykule p. t. „Państwa dyktatury nad proletariatem” przedstawił całą potworność dyktatury proletariatu, niesłusznie zresztą nazywając ją „dyktaturą nad proletariatem”.

Mają jednak tego. Są socjaliści i socjaliści. Socjaliści polscy ze względów „zasadniczych” głoszą w głównym wyborczym przeciw unieważnieniu listu komunistycznych kandydatów do Sejmu. Socjaliści angielscy tych „zasadniczych” skrupułów nie mają i gwałtownie wyzbywają się wszelkich wpływów trzeciej międzynarodówki. Odcierpieli oni skutki tych wpływów na własnej skórze. Socjaliści polscy w książkach i t. p. głoszą, że jedyną drogą do poprawienia położenia robotników jest walka z kapitałem, a „Pracę Polską”; która ma od wagę mieć inne o tem zdanie, zaciekle zwalczają. A co tymczasem robią socjaliści angielscy?

Oto właśnie w tych tygodniach, z końcem stycznia, Rada generalna Kongresu związków zawodowych w Anglii, związków przeważnie socjalistycznych, która reprezentuje większą część zorganizowanej klasy robotniczej Wielkiej Brytanji, postanowiła wybrać komisję złożoną z ośmiu członków, dla wspólnych narad z taką samą komisją utworzoną przez najbardziej

wpływowych przemysłowców, korzystających z pracy robotników. Komisje te mają rozpatrzyć cały zakres reorganizacji przemysłowej i przemysłowych stosunków w Anglii. Zatem już nie walka z kapitałem, ale wspólna, zgodna praca i porozumienie. Cóż na to zaciekli szermierze z kapitałem w Polsce.

Za jakiś czas echa przemian w socjalizmie na zachodzie Europy przypląną i do nas. Tak już bowiem się dziwnie dzieje, że myśl lewicy polskiej jest zawsze odbiaskiem rzeczy przeszłych i odległych. W mniemaniu własnym na wielkim ona jeździ koniu, a tymczasem jej rumak, to uparty osioł, który się w tył cofa. Stab.

## Przestępstwa urzędnicze.

CO PRZEVIDUJE PROJEKT POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO.

Świeżo odbyty przed sądem okręgowym w stolicy sensacyjny proces o nadużyciu wyższych funkcjonariuszy policji interesującym czyni rozważenie się w projekcie polskiego kodeksu karnego jak nasz prawodawca zamierza uregulować doniosły problem przestępstw urzędniczych.

Dla jasności naszych rozważań stwierdzić należy iż obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. poświęca tym przestępstwom swą część 37 licząca 50 artykułów i zatytułowaną: „Przestępstwa na służbie państwowej i społecznej”. Przez służbę społeczną prawodawca rozumie stanowisko w samorządzie. Prawo b. Kongresówki poświęca, jak widzimy, omawianej materji miejsca b. wiele, dając często kazuistyczne wyliczenia poszczególnych stanów faktycznych przestępstw urzędniczych.

Z cyklu tych przestępstw wyodrębnić możemy następujące grupy: 1) przestępstwa nadużycia władzy; 2) beczynność władzy (n. p. proces b. komendanta policji warszawskiej Sikorskiego o niezapobieżenie ekscesom ulicznym, w czasie Zgromadzenia Narodowego w r. 1923); 3) bezprawne pozbawienie obywatela wolności; 4) zdrada tajemnicy urzędowej n. p. ujawnienie projektu rozporządzenia wobec prasy. Dalej idąc doniosłe przestępstwa 5) sprzedajności urzędniczej, z którym wiąże się ściśle pojęcie łapówki. Łapówka, według definicji komentatorów, jest to wszelkiego rodzaju korzyść materialna, jaką urzędnik w związku ze swoją czynno-

ścią, lub stanowiskiem służbowym, bez należytej podstawy prawnej otrzymuje od osoby trzeciej. W świetle definicji jest oczywiście łapówką np. zapłacenie za urzędnika długu, ale sporne jest czy przyjęcie przez urzędnika poczęstunku lub biletu do teatru będzie łapówką. Wszystko to zależy od okoliczności faktycznych.

Ostatnie dwie grupy, jakie zna kodeks obowiązujący to fałsz dokumentu przez urzędnika n. p. wpisanego do aktu, niezgodnych z prawdą danych, a wreszcie karane więzieniem do lat 6 wydanie przez sędziego (art. 675) świadomie niesłusznego rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej, karnej, lub dyscyplinarnej.

Interesujący nas problemat zawarty jest w dziale V projektu noszącym tytuł: „Przestępstwa w urzędzie”. Mamy tu w trzech artykułach wyodrębnione ściśle trzy typy przestępstw urzędniczych. Używany tu termin „funkcje publiczne” wskazuje, iż prawodawca traktuje narówni urzędników państwowych jak i samorządowych.

Artykuł pierwszy omawianego działu traktuje o sprzedajności urzędnika przewidując w różnych wypadkach sankcje od 1 — 10 lat więzienia. W dalszym ciągu zagrożone jest karą więzienia nadużycie uprawnień przez osobę, pełniącą funkcje publiczne. Wreszcie artykuł ostatni mówi o zaniedbaniu władzy przez które nastąpiła szkoda dla społeczeństwa, lub jednostki. W tych wypadkach sankcją dla winnych zaniedbania jest więzienie od 1 do 5 lat.

## Zakłady dla dzieci ociemniałych.

TRZY INSTYTUCJE TEGO TYPU ZNAJDUJĄ SIĘ W POLSCE.

W państwie polskim trzy zakłady naukowe, gdzie dzieci ociemniałe mogą znaleźć troskliwą opiekę i zdobyć teoretyczne i praktyczne wykształcenie.

1) Państwowy Instytut dla Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Plac Trzech Krzyży 4-6. Oplata za internat wynosi zł. 80 — miesięcznie, za naukę 70 zł rocznie. Dzieci rodziców ubogich korzystają z ulgi do 50 proc. Podania o przyjęcie dzieci do Instytutu wnoszą się w sierpniu.

2) Krajowy Zakład dla Ociemniałych w Bydgoszczy, ul. Krasiańskiego. Wiek od 7

do 20 roku życia.

3) Zakład Ciemnych we Lwowie, ul. Św. Zofji 31. Przyjmuje dzieci wyznania chrześcijańskiego w wieku od 7 do 14 lat wyjątkowo starsze, a także dobrze rozwinięte 6-letnie. Wysokość opłaty za całkowite utrzymanie wychowanka wraz z nauką oznacza zakład na podstawie stanu majątkowego rodziców względnie opiekunów. Zakład ten kształci organistów, muzykantów, stroiciele fortepianów, koszykarzy, szrotkaczy, wyzwalaając tych ostatnich na czeladników danego rzemiosła.



# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Romantyczny pierścień. Dzieje miłości hrabiego Essexa.

Na publicznej licytacji został niedawno sprzedany w Londynie historyczny pierścień, z którym związane są bardzo romantyczne i niezwykle, a mało znane wypadki. Jest to cyzelowany misternie, złoty sygnet, ozdobiony kameą, przedstawiającą profil królowej angielskiej, Elżbiety, zacieklej nieprzyjaciółki nieszczęśliwej Marji Stuart.

Królowa Elżbieta wręczyła niegdyś ów piękny pierścień urodzawemu hrabiemu Essex, ku któremu zapłonęła gorącą i namiętną miłością. Ofiarowała mu klejnot z następującymi słowami:

— „Przysięgam ci, mój hrabio, że jeśli kiedykolwiek popełnisz jakąś zbrodnię choćby nawet zagrażała ona państwu lub mojej osobie, a odwołasz się do mojej wyrozumiałości w imię tego oto pierścienia — wina na tychmasz i bez wszelkich zastrzeżeń darowa na ci będzie. Wystarczy wówczas, abyś mi dał osobiście lub posłał ten zakład naszej miłości...”

Hrabia Essex nie rozstawał się nigdy z cennym darem, choć nie przypuszczał, że kiedyś mógłby zeń skorzystać. Los chciał jednak inaczej. Faweryt królowej posiadał licznych i zacieklej wrogów. Postanowili oni w kilka lat później oszczerstwem zgubić hrabięgo. Doniesiono zatem królowej, że Essex miał się wyrazić o swej monarchini: „Wstret budzi we mnie ta poczwarna kobieta, której dusza jest równie ohydna, jak odrażające ciało...”

Królowa uwierzyła. Hrabiemu wytoczono proces i skazano go na śmierć. Królowa jednak nie przestała Essexa kochać i pomysławszy o owym pierścieniu, miała zamiar skrupulatnie wywiązać się ze swego przyrzeczenia. Hrabia atoli pierścienia nie posłał i został stracony.

Co się właściwie stało?

Pierwotne przypuszczenie, że Essex, kierowany dumą, nie chciał odwołać się do łaski monarchini, okazało się fałszywym. Hrabia powierzył pierścień hrabinie Nottingham z prośbą, aby zaniósła go natychmiast królowej. Lecz mąż hrabiny, zacięty wróg

Essexa, zakazał żonie wywiązać się z tego polecenia.

W jakiś czas potem hrabina Nottingham ciężko zachorowała i znalazła się na łożu śmiertelnym. Wówczas dręczona wyrzutami sumienia, zawezwała władczynię i wyznała jej wszystko, prosząc ją najusilniej o przebaczenie. Królowa tak była wstrząśnięta tem wyznaniem, że rzekła do hrabiny: „Niechaj ci Bóg przebaczy, bo ja nie mogę!” A w kilka dni potem sama zaniemogła

ze zmartwienia i po dwóch tygodniach zmarła.

Pierścień wręczono córce hrabiego Essexa. Pozostawał potem przez 200 lat w rodzinie nieszczęśliwego arystokraty. Później stał się własnością rodziny Thynee. Kiedy w roku 1911 zmarł ostatni członek tej rodziny, pierścień zakupił lord Michelhem. Obecnie zaś po zgonie Michelhema romantyczny klejnot został sprzedany na licytacji pewnej bogatej Amerykance.

## Podróż z koniem w aeroplanie.

BZIK AMERYKANSKIEJ GWIAZDY FILMOWEJ.

Amerykańska gwiazda filmowa, Betty Rand, która w obecnej chwili znajduje się w Paryżu, w najbliższych dniach przedsięwzięcie przelot do Londynu w towarzystwie swego ulubionego wierzchowca „Fantome”.

W wywiadzie z dziennikarzami paryskimi uroczą gwiazda „zapewniała”, że nie chodzi jej o dogodzenie kaprysowi lub o trick reklamowy.

Najprościej oczywiście byłoby rumaka przewieźć koleją w wagonie końskim pod opieką władz kolejowych, lecz miss Rand twierdzi, że podróż powietrzną dla swego „Fantome’a” uznała za najodpowie-

dniejszą wskutek wyjątkowej „indywidualności” i nerwowego przeczulenia konia, który nie znosi podróży koleją czy okrętem. Tylko przestworza powietrzne mają wyższość nad podróżą innemi środkami lokomocji.

Wobec tak przekonujących argumentów, w obecnej chwili na paryskim aerodromie pospiesznie dokonywane są roboty przystosowania aeroplanu panny Rand do przewiezienia jej czworonożnego ulubieńca przez kanał La Manche. Rumakowi towarzyszyć będą w czasie podróży powietrznej dwaj cowboye, specjalnie sprowadzeni z Teksasu jako konwojenci „Fantom’a”.

## Zamordował 5-letnią dziewczynkę

POD WPLYWEM ZBRODNI DOKONANEJ PRZEZ MŁODEGO ZWYRODNIALCA

Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznego mordu popełnionego w Los Angeles przez 19-letniego zwyrodniałego Hickmana, na 12-letniej dziewczynie Marion, gdy społeczeństwo amerykańskie wstrząśnięte zostało nowym, podobnym wypadkiem zbrodni.

Dokonał jej 17-letni Adolf Hotelling, na 5-letniej dziewczynie Dorocie Schnei-

der, w mieście Flint. Zbrodniarz wywiózł ją podstępnie samochodem ze miasta na pustkowiu i tam dwukrotnie pchnął nożem, poczem zwłoki rzucił do przepływającego o rok strumienia. Po dokonaniu tej zbrodni Hotelling wrócił spokojnie do domu, w Owosso. Dopiero w kilka dni po zniknięciu Doroty odnaleziono jej zwłoki, a policja, idąc za wskazówkami świadków, którzy ostatni widzieli ją w tragicznym dniu z Hotellingiem, aresztowała zbrodniarza.

Hotelling w zeznaniach twierdzi, że działał pod wpływem zbrodni Hickmana, nie mogąc przez kilka noczy zasnąć skutkiem podniecenia, w jakim żył po przeczytaniu szczegółowych opisów o zamordowaniu małej Marion.

Hotellinga osadzono w więzieniu w Flint. Gdy mieszkańcy Flint dowiedzieli się o aresztowaniu zabójcy Doroty, zebrali się tłumnie pod więzieniem, usiłując wtargnąć do celi, aby zlinezować zbrodniarza. Ponieważ milicja nie mogła dać sobie rady z tłumem, władze więzienne zawezwały gwardję narodową do pilnowania więzienia przed wzburzonym tłumem. Hotellinga czekała trzeci tryczny fotel.

## Niewierni za wysoką opłatą

MOGĄ ZWIEDZĄĆ GROBY PATRYJARCHÓW

Najwyższa rada kapłanów muzułmańskich w Palestynie postanowiła, iż do „Groty Machpela”, w której spoczywają prochy biblijnego Abrahama, Izaaka, Jakóba i matki rodu Izraela Sary — mogą wchodzić nie tylko Mahometanie, ale także wyznawcy innych religii.

Nad grobami patryjarchów wznosi się meczet, uważany za jedną z największych świętości dla Mahometan. Meczet ten przebudowano z kościoła wystawionego przez krzyżowców w wieku XII.

„Grota Machpela” znajduje się w mieście Hebronie, liczącym obecnie 17 tysięcy mieszkańców

Jest to jedno z najstarszych osiedli ludzkich.

Przez wiele wieków nie wolno tam było mieszkać Żydom, dopiero w XV stuleciu zorganizował gminę żydowską w Hebronie Malkiel Aszkenazy. Od czasu wybudowania meczetu, nigdy nie wszedł do świętej groty żaden „giaur”.

Wyjątek dopiero zrobiono dla najwyższego komisarza Palestyny Sir Herberta Sarueta, który modlił się nad grobami patryjarchów. Obecnie zaś dozwolono za uiszczeniem dość wysokiej opłaty zwiedzać groty każdemu turyście.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Rynek walutowy i akcyjny.

Obroty dewizami — Przewrót metalowy — Rynek akcyjny — Pożyczki państwowe — Akcje prywatne

Obroty dewizami na giełdzie warszawskiej stale się wzmagają, co przypisać należy wzrostowi zapotrzebowania ze strony przemysłu i handlu. Szczególnie wielkie zlecenia na zakup dewiz dają bankom w chwili obecnej importerzy zagranicznych maszyn rolniczych, oraz przemysł włókienniczy, który pokrywa należności za surowiec i barwniki potrzebne do produkcji na sezon letni. Prócz tego, niektóre fabryki włókiennicze i wytwórnie papieru zakupiły nowe maszyny, oraz wprowadziły większą ilość części składowych do starych maszyn, co wymaga również regulowania należności w przekazach zagranicznych. Cały przydział walut uskuteczniał do niedawna prawie wyłącznie Bank Polski, jednakże w ostatnich dniach pokrywały wielką część zapotrzebowania, również banki prywatne.

Dolarów w banknotach od szeregu już dni na giełdzie warszawskiej wskutek braku popytu nie notują. Dewizy na New York utrzymują się na poziomie 8,90. Bank Polski płaci za dolary w większych odcinkach 8,86, w mniejszych 8,85 i pół. Operacje dolarami na rynku prywatnym są minimalne i przeprowadza się je w granicach 8,88 i pół 8,88 zależnie od wielkości odcinków i stopnia zapotrzebowania. Kantory wymiany płacą za dolary przeważnie tylko 8,85. Zapotrzebowanie na wpłatę telegraficzną na New York jest w dalszym ciągu dość znaczne. Ostatnio placono za nią 8,91 i pół.

Z dewiz europejskich zwykował ostatnio po kilkadziesiąt silnej niższe Londynu. Za ruble złote placą w obrotach oficjalnych i prywatnych 4,67 i pół do 4,67. Bank Polski płaci za monety złote: ruble: — 4,58, M. n. — 2,12, Korony — 1,80; Unję łac. — 1,72, dolary 8,91, funty — 43,38, Funt. tur. — 39,16, Korony skand. — 2,38, Floreny hol. — 3,58, Dukaty — 20,38; monety srebrne: Ruble n. stem. — 2,75, starego — 2,29; M. n. — 0,76, monety Unji i Korony — 0,63, 5-cio-koronówki — 0,66, 5-cio-frankówki — 0,68, Floreny — 1,69; gram czystego srebra — 15, i trzy dziesiąte.

Na rynku akcyjnym obroty zmalały do minimum. Kursy wykazują usposobienie niskie, trzymają się jedynie w granicach stałych „Ostrowiec” (wskutek mocnej tendencji na giełdzie w Brukseli) oraz Bank Polski. Dnia 10 lutego br. odbędzie się walne zebranie tego banku. Przedmiotem obrad będą następujące sprawy: 1) zatwierdzenie sprawozdania Banku za rok 1927 wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat, oraz projektowanym podziałem zysków (Rada Banku uchwaliła zaproponować Walnemu Zgromadzeniu następujący podział czystego zysku, wynoszącego złotych 24 milionów: na dywidendę 14 milj. zł. czyli 14% od kapitału 100 milionów, oraz dla Skarbu Państwa 10 milj. złotych, zapłata dywidendy ma

nastąpić natychmiast po zatwierdzeniu przez Walne Zebranie), 2) wybór czterech członków Rady i trzech zastępców, oraz pięciu członków Komisji Rewizyjnej i trzech zastępców, 3) zatwierdzenie kooptowanego przez Radę, zagranicznego członka Banku, 4) oznaczenie wynagrodzenia dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej.

W grupie pożyczek państwowych ujawniła ostatnio zwykłą 5% Prem. Poż. Dolarowa. W myśl uchwały Rady Ministrów z 21 stycznia br. wypuszczona będzie emisja nowej 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w wysokości 50 milionów złotych. Obligacje będą opiewały na okaziciela w odcinkach po 100 zł w złocie. Kupony będą pla-

cone 1 kwietnia i 1 października każdego roku z dołu. W tych samych terminach będą się również odbywały ciągnięcia.

Główne papiery notowane na Giełdzie Warszawskiej, wykazały w ubiegłym tygodniu w porównaniu z notowaniami z 28 stycznia br. następujące różnice kursowe: zyskały: 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa 2,4%, Starachowice 0,3% straciły: akcje Warszawskiego Twa Kopali Węgla 2%, Modrzejów 2 i pół proc; pozostały bez zmiany akcje bankowe, Spiess, Warszawskie Twa Fabryk Cukru, Lilpopy, Nobel, Listy zastawne ziemskie, jakoteż miejskie, oraz wszystkie pożyczki państwowe za wyjątkiem 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej.

## Rynek materiałów bawełnianych.

ZWYKKA CEN TOWARÓW LETNICH OD 6 DO 10 PROC.

Na łódzkim rynku materiałów bawełnianych ruch w dalszym ciągu słaby. Tłumaczy się to przede wszystkim brakiem gotówki, oraz silnymi mrozami, które powodują, że kupcy wstrzymują się narazie od zakupów towarów letnich. Najbardziej idą towary całoroczne, szczególnie koszulowe.

Fawie wszystkie fabryki łódzkie podwyższyły swe cenniki na towary letnie o 6 proc. do 10 proc. Warunki sprzedaży nie uległy zmianie. Hurtownicy płacą w fabrykach przeważnie 25 proc. gotówką, na resztę zaś dają weksle z terminem dochodzącym niejednokrotnie nawet do 5 miesięcy. Wszystkie prawie firmy łódzkie zmieniły już swe cenniki dolarowe na złotowe. Ceny przedstawiają się obecnie za 1 metr loco fabryka w złotych następująco: (między innymi): Eisenbrauna materiały pościelowe „Livadia” szerokość 80 cm. — 1,76, „Regata” — 1,76; „Valencja” — 2,43, „Riviera” — 3,03, Metkal szerokość 72 cm. 1,19, prześcieradło

we — 2,47, kalesonowe — 2,05, płótno „K” szerokość 90 cm. — 1,58; „Pola” szerokość 85 cm. — 1,79 — 2,12, „Wisła” 140 cm. — 4,90, brezenty — 3,34 — 3,69 — 3,84; firmy Krusche i Ender w Pabjanicach towary letnie: muśliny 1,42 — 1,47 — 1,51, Mesyna 1,59, towary białe: Kreas 1,21 — 1,31 — 1,42, płótno (1000) 1,53, „Kościuszko” 1,60, „Shyrting” — 1,49, „Victoria” — 1,61 — 1,78; „Jubileuszowe” 1,85; płótno ludowe 1,27, Pika 1,86; prześcieradła domowe 2,66, większe — 2,74.

Na rynku poznańskim panuje w handlu hurtowym materiałami bawełnianymi zupełny spokój. Daje się odczuwać silny brak gotówki. Klienci starają się o proлонговatę akceptów. Handel detaliczny urządził w styczniu wyprzedaże, bez większych jednak wyników. Zapotrzebowanie na sezon balowy jest mniejsze, niż w zeszłym roku. Obroty w obrotach całorocznych, jakoteż w zimowych bardzo małe.

## Na rynku szkła.

MARTWY SEZON W BRANŻY SZKLANEJ

Huty, produkujące szkło tafłowe, pracują od stycznia prawie wyłącznie na skład. Martwy sezon w tym dziale trwać będzie do maja. Huty zrobiły już kontrakty z najważniejszymi odbiorcami i na kampanję 1928 r. i na mocy tych umów, zapewniły sobie sprzedaż przeszło 60% swej produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrzny. Na przyszły ruch budowlany przemysł szklany zbyt nie liczy ze względu na to, że w kosztorysie budowlanym wypada zaledwie 1% na szyby i inne urządzenia szklane, (przy szkło ornamentowym 2%). Huty spodziewają się poważnych zamówień na dostawę szkła dla pawilonów Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Fabryki, wyrabiające stolowe szkło, szkło galanteryjne i

laksusowe, są dostatecznie zajęte i mają pracę zabezpieczoną na trzy miesiące. Kryształowy polskie idą bardzo słabo, ze względu na wielką konkurencję zagraniczną, dla której zbyt niskie stawki celne nie stanowią żadnej przeszkody. W dziale szkła technicznego ruch naogół słaby. Ostatnio dała większe zamówienia na izolatory Dyrekcja Poczty i Telegrafów. Ceny wyrobów szklanych utrzymują się od kilku miesięcy na poziomie niezmiennym. Warunki sprzedaży: kredyty wekslowe do trzech miesięcy. Klienci jednak przeciągają wydawanie pokrycia wekslowego, wobec czego huty faktycznie otrzymują gotówkę częstokroć dopiero po 5 a nawet 6 miesiącach.



## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Środa, 8 lutego — Emiljana

## TEATR.

Teatr Miejski: — „Grube Ryby”.

Teatr Popularny: „Kryśka Leśniczanka”.

## WIDOWISKA.

Gong: — „Kłóbanie zdejm maskę”.

Casino: — Mężczyzna z przeszłością.

Splendid: — „Intryga zazdrosnej kobiety”.

Grand Kino: — Męczennik sportu.

Odeon: — „Verdun”.

Czary: — Trzej uczeni hultaje.

Coiso — Tymber.

Dom Ludowy: — „Ostatnia godzina”.

Mewa: — Czarny Anioł.

Kin.Oświatowy: — „Verdun”.

## Wiadomości bieżące.

## Zawieszenie wypłaty

W dniu wczorajszym firma S. Berliner mann, Brzezińska 21 zawiesiła wypłaty.

Firma ta pertraktowała z wierzyciela mi przed zawieszeniem wypłat dążąc do sprowadzenia zobowiązań. Rokowania te na razie nie dały rezultatu.

Pasywa firmy sięgają jakoby 200.000 zł.

## Kronika policyjna.

## Samobójstwo na ulicy.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpoł. przechodnie przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Moniuszki zobaczyli, jak pewien osobnik przed domem przy ul. Moniuszki 2, wydobywszy nagłym ruchem z kieszeni nóż zadał nim sobie ranę w lewą rękę. Przerażeni przechodnie zawezwali policjanta, który widząc nieprzytomnego, ociekającego krwią człowieka wezwał pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdziwszy przecięcie żył lewej ręki po nałożeniu opatrunku przewiózł denata do domu przy ul. Kilińskiego 134. Jak się okazało był to 23-letni Rudolf Wróg od dłuższego czasu pozostający bez pracy. Doprowadzony do rozpaczycy swą tragiczną sytuacją życiową postanowił popełnić samobójstwo. (p)

## Okradzeni kupy.

Zamieszkałemu przy ul. Piotrkowskiej 95 Ludwikowi Dziwińskiemu skradziono z korytarza skrzynię wody kolońskiej, wartości 800 zł.

Firmie Braci Szwalbe, Piotrkowska 83 niewykryci dotychczas sprawcy wycieli szynę w oknie wystawowym i skradli różne rzeczy wartości 195 zł.

Idajli Wajs, Lutomska 14 skradziono z komórki 6 indyków, 3 gęsi i 4 kury, ogólnej wartości 200 zł. (bip)

## Zamach samobójczy policjanta.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ulicy Nowokątnej 3, 30-letni Lucjan Jozefowicz policjant w celu samobójczym przeciął sobie brzytwą żyły obu rąk. Do nieprzytomnego z powodu upływu krwi desperata zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy stan

W dniu 5 lutego 1928 r. zmarł, przeżywszy lat, 70,

387—

## Władysław Chruścielski

kontroler gospodarczy Wydziału Opieki Społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi  
Wydział Opieki Społecznej

## Spadek kosztów utrzymania w Łodzi

W MIESIĄCU STYCZNIU WYNIOSŁ 2,09 PROC.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania pod przewodnictwem dr. Skalskiego. Ustalono że koszty utrzymania w Łodzi w miesiącu styczniu uległy obniżeniu. Spadek ten wynosi 2,09 proc. Z przedłożonych komisji materiałów wynika, że spa-

dek spowodowany został znaczną zniżką cen produktów żywnościowych z wyłączeniem grochu, który zdrożał oraz pomimo podrożenia węgla nafty i mydła jak również materiałów włókienniczych i obuwia.

(p)

## Powołanie oficerów rezerwy do służby czynnej

KTO TESKNI DO MUNDURU NIECH ZŁOŻY OFERTE.

Oficerowie rezerwy, pragnący być powołani do służby czynnej winni najpóźniej do dnia 1.III.1928 r. wnieść podanie przez właściwe PKU. zawierające:

- 1) wstępnie napisany życiorys
- 2) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów, mogących w razie potrzeby wydać opinię o kwalifikacjach petenta.
- 3) świadectwo moralności o ile oficer rezerwy nie jest zatrudniony w instytucjach wojskowych, cywilno-państwowych, komunalnych lub samorządowych.

Kandydaci do czynnej służby wojsko-

wej, w korpusie oficerów sanitarnych w wieku nieprzekraczającym dla podpułkownika 45 lat a do majora włącznie 43 lat, poddawani są niezwłocznie przez PKU. oględzinom wojskowo-lekarskim — a po uzyskaniu kategorii „A” po względem zdolności do służby wojskowej — podania ich przesłane są do odpowiedniego Departamentu M. S. Wojsk.

O powołaniu do służby czynnej zostaną oficerowie rezerwy powiadomieni do końca maja r. b. przydział zaś ich do poszczególnych formacji nastąpi z dniem 1 lipca 1928 r.

## Obywatele, spełniajcie swój obowiązek!

OD JUTRA NALEŻY SPRAWDZAĆ LISTY.

Ponieważ przewiduje się, że podczas głosowania wyborcy niejednokrotnie będą musieli przez dłuższy czas oczekiwać kolejki, gdyż zwykle największy ruch w obwodowych komisjach panuje w godzinach wieczorowych, pożądanym jest by obywatele przeglądali wyłożone listy wyborców, celem stwierdzenia czy rzeczywiście figurują na liście, by niepotrzebnie w dniu wyborów nie tracili czasu, o ile na listach nie figurują.

Obwodowe komisje wyborcze wyłożą spisy w dniu jutrzejszym o godzinie 4 pp. i można je przeglądać codziennie do godziny 10 wczór do dnia 13 b. m. włącznie.

Co się tyczy reklamacji to jest ich niewiele, ponieważ mało było zainteresowanych przy poprzednim sprawdzaniu list, a po zatem listy te sporządzone zostały dość skrupulatnie. (bip)

bardzo ciężki desperata przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono. (p)

## Napad i rabunek

Gdy zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 81, Tauba Kryszek weszła do domu przy ul. Narutowicza 36 na schodach i pię-

tra napadło ją dwóch osobników, którzy wyrwali jej sakiewkę z ręki, i rzucili się do cieczi.

Na wszczęty przez poszkodowaną alarm zbiegli się przechodnie i oddali sprawców kradzieży w ręce policji, która stwierdziła, iż są to Czesław Zbroja i Edward Mózdzajski, zamieszkał przy ul. Kilińska 18. (bip)

## Kradzież mieszkaniowa.

Niezwykłe zuchwałej kradzieży dokonano w dniu wczorajszym w domu przy ulicy Andrzeja 46. Do mieszkania p. Szykiera o godzinie 7 min. 30 rano przedostali się nieznani sprawcy, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem i z gabinetu właściciela mieszkania skradli dwa futra wartości kilku tysięcy złotych i zbiegli w niewiadomym kierunku, niespostrzeżeni przez nikogo. Powiadomione o zuchwałej kradzieży władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie. (p)

## ZE ZWIĄZKOW I STOWARZYSZEN.

### WIECZÓR KLUBU ARTYSTYCZNEGO

W sobotę dnia 11 bm. Polski Klub Artystyczny ugości elitę społeczeństwa łódzkiego, dając możność spędzenia wieczoru w wykwintnej artystycznej atmosferze. Tłem malarskim wieczoru będzie wspaniałe ozdobo-  
ne wnętrze Miejskiej Galerii Sztuki przez artystów: K. Mackiewicza, W. Dobrowolskiego, Z. Poduszkę, A. Maczewska, architekta H. Hirszenberga i innych.

Dostojnymi gośćmi tego uroczystego wieczoru będą Mistrz Frenkel, znakomity artysta, M. Cwiklińska, art. malarz A. Terlecki, M. Siemiński i inni. Pod wodzą dyr. Jastrzębca wystąpi na zaimprovizowanej scenie kwiat artystów Teatrów: Miejskiego, Popularnego i Gongu. Oprócz sił teatralnych współuczestniczą w produkcjach artystycznych wspaniałe Panie: Fotygo, Paszkówna drowa Loewy i pan Kerigo.

Ponieważ charakter wieczoru jest ściśle klubowy, wysłano ograniczoną ilość zaproszeń. Sympatycy Klubu zgłaszać się mogą bezpośrednio o zaproszenia do Sekretariatu Polskiego Klubu Artystycznego w Miejskiej Galerii Sztuki. (tel. 115.)

### KURSA ZAWODOWE DLA KOBIET

Dyrekcja Państwowej Szkoły Przemysłowej Żeńskiej w Łodzi podaje do wiadomości, że rozpoczęcie II kursu bielizniarstwa nastąpi dnia 16 lutego.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkolna przy ul. Narutowicza 77 w godzinach urzędowych.

## Teatr i sztuka.

### JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Premjera 17-go lutego „Moralność pani Dulskiej” będzie zarazem świętem jubileuszowym 25-cia pracy scenicznej Antoniny Dunajewskiej. W obsadzie tej nieśmiertelnej tragifarsy koltuńskiej figurują nazwiska pp.: Dunajewskiej, Jankowskiej, Jakubińskiej, Lubieńskiej, Niedziałkowskiej, Ziembińskiej, Puchniewskiej, Krotkiego i Znicza. Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

### WYSTĘPY MIECZYŚLAWA FRENKLA W TEATRZE MIEJSKIM.

Najznakomitszy z pośród żyjących artystów polskich mistrz—jubilat Mieczysław Frenkel przybył do Łodzi i dziś wieczorem rozpoczyna w Teatrze Miejskim szereg występów, które obudziły olbrzymie wprost zainteresowanie w najszerszych sferach inteligencji naszego miasta.

„Grube ryby” wyreżyserował Konstanty Tatarkiewicz, który jednocześnie wykona

# Jeszcze jeden „uczciwy” kupiec łódzki

DOKONAŁ OSZUSTW NA 70.000 ZŁ. I ZBIEGŁ DO URUGWAJU.

W sferach kupieckich Łodzi panuje obecnie wielkie wzburzenie ze względu na ogromną aferę kupca Czernigowskiego. Czernigowski młody jeszcze człowiek jest synem rodziny kupieckiej. Okoliczność ta umożliwiła mu dostęp do większych przedsiębiorstw handlowych, z którymi też nawiązał stosunki. Przez dłuższy czas Czernigowski z zobowiązań swych wywiązywał się wzorowo, przez co zaskarbił sobie zaufanie przemysłowców, którzy zaczęli udzielać mu nieograniczonych kredytów. Ostatnio Czernigowski dokonał paru większych transakcyj, placąc wekslami klientów bardzo poważnych kupców z Poznania.

Gdy nadszedł termin płatności kilku takich weksli, co miało miejsce przed paru dniami zostały one zaprotestowane, wskutek czego zapanowało wielkie rozgoryczenie wśród wierzycieli Czernigowskiego. Gdy jednakże postanowili zwrócić się do niego z żądaniem wyjaśnień, okazało się, że wyjechał on na kilkutygodniowy pobyt za-

granicę, w celu kuracyjnych. Wówczas firmy znajdujące się w posiadaniu weksli zaprotestowanych zwróciły się bezpośrednio do wystawców w Poznaniu.

I oto okazało się, że weksle są sfałszowane i podpisy wystawców podrobione. Wobec tego poszkodowani natychmiast zwrócili się z doniesieniem do urzędu śledczego, który wdrożył energiczne dochodzenie. Przedewszystkiem wydelegowano wywiadowców do mieszkania Czernigowskiego, lecz tu okazało się, że wyjechał on wraz żoną i dzieckiem do Urugwaju, sprzedawszy przed wyjazdem swój bogato zaopatrzony, w towary skład oraz mieszkanie. Za pośrednictwem wysłano listy gończe, te jednakże nie poskutkowały, gdyż jak stwierdzono, Czernigowski przed kilku dniami wyjechali określonym do celu swej podróży.

Ofiarami afery Czernigowskiego padli wielcy hurtownicy łódzcy. Ogółem straty poniesione przez poszkodowanych wynoszą 70.000 zł. (p)

# Zywa pochodnia - samobójczyni.

STRASZLIWE WIDOWISKO NA ULICACH ZGIERZA.

W dniu wczorajszym przechodnie na ulicy Sieradzkiej w Zgierzu byli świadkami grozą przejmującej sceny. Oto środkiem jezdni biegła jakaś młoda kobieta cała w płomieniach, wzywając przeraźliwie ratunku. Jeden z woźniców chwycił derkę i okrył nią nieszczęśliwą, tłumiąc w ten sposób ogień.

Straszliwie poparzoną kobietę przewieziono do szpitala. Jak ustalilo dochodzenie policyjne jest to 30-letnia Marja Baranowska, zam. przy ul. Sieradzkiej 15. Popelnila ona zamach samobójczy przez oblanie się benzyną i podpalenie. Jaka była przyczyna rozpaczliwego kroku nie wiadomo. (p)

rolę pigatowicza; w innych rolach pp.: Marja Dąbrowska, Ela Dziewońska (artystka grała te rolę z Mistrzem Frenklem na scenie Teatru Narodowego), L. Niemirzanka, Antoni Kliszewski W. Gurynowicz, Fabiśiak i Damięcki. Początek o godz. 8 m. 30. W sobotę o godz. 4 popoł. po cenach niższych arcywesola, ekscentryczna „Fenomenalna urowa”. W niedzielę o godz. 4 po południu raz jeszcze „Kredowe koło” po cenach niższych. Bilety od dziś

### TEATR KAMERALNY.

Dziś ostatnie powtórzenie „Śniegu”. Jutro, czwartek „Sonata Kreutzerowska” po cenach niższych.

### WYSTĘPY MIECZYŚLAWY CWIKLIŃSKIEJ.

W piątek rozpoczyna na scenie Teatru Kameralnego występy znakomita artystka Teatru Narodowego, jedna z najświetniejszych aktorek komedjowych polskich — Mieczysława Cwiklińska w koronkowej, subtelnej komedji salonowej Roberta Bracco „Niewierna” granej w bieżącym sezonie zgórą 50 razy w Teatrze Narodowym w Warszawie.

### TEATR POPULARNY.

Dziś w środę dla młodzieży szkolnej o godz. 4 popoł. po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł.) „Pan Geldhab” komedja w 3-ach aktach Al Fredry

Wieczorem o godz. 8.20 po raz 22 „Krysia Leśniczanka”.

### TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Nowy program w tym miłym teatrze, który zdobył sobie trwałą sympatię Łodzi, p. t. „Kochanie, zdejm maskę” zdobył powodzenie u publiczności, która z zapalem oklaskiwała wszystkie numery. Zwłaszcza podobala się parodia „Cermen” w wykonaniu Talarico i Kamińskiego, wesole piosenki Larisy Alexja i wielki aktualny przegląd Starzkiego „Maskarada w Filharmonji”.

### CLAUDIO ARRAU NA PORANKU SYMFONICZNYM.

Pianista światowej sławy Claudio Arrau, który został odznaczony pierwszą nagrodą na Konkursie Międzynarodowym w Genewie, wystąpi na najbliższym Poranku Symfonicznym w nadchodzącą niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 12-ej w południe.

### „ORDONKA — JAROSSY” W ŁODZI.

Najbardziej utalentowani artyści teatru „Qui Pro Qui” Hanka Ordonówna oraz Fryderyk Jarossy przyjeżdżają do Łodzi wraz z artystami Haliną Zabojską, Henrykiem Szatkowskim, Boruńskim, Narkiewiczem i wystąpią w wielkiej rewji p. t. „Ordonka — Jarossy”, która składa się z 18-ciu odsłon.



## Czy to jest możliwe?

Od kilku dni po mieście naszym kursują pogłoski, że w jednym z tutejszych zakładów fryzjerskich, podczas podgalań karku jednej z klientek, ta nagle kichnęła, przyczem fryzjer brzytwą zadrasnął kark, co miało być powodem natychmiastowej ślepoty klientki. Jesteśmy w możności zaprzeczyc tej niezwykłej, jak na wiek XX historyjki, albowiem w Berlinie w podobny rzekomo sposób klientka również postradła wzrok, co wywołało w prasie ogromną wrzawę. W odpowiedzi na tocząca się polemikę znany lekarz dr. med. G. Luda Berlin, Schöneberg, Grunewald str. 71 ogłosił dłuższy artykuł w prasie, zaznaczając w nim, iż przecięcie karku w żadnym wypadku nie mogło spowodować utraty wzroku, ponieważ nerw wzrokowy mieści się w mózgu i przechodzi przez przednią część twarzy. Opinie tą zresztą potwierdził jeden ze znanych lekarzy łódzkich. W wypadek tego rodzaju nie może więc uwierzyć żaden kulturowy człowiek.

### PRZEZ RADJO.

#### PROGRAM NA ŚRODE, 8 LUTEGO.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20. Komunikat meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20—16.00. Przerwa. 16.00 16.25. Odczyt p. „Stan obecny i zadania szkół zawodowych (gólniksztalcących“ (z cyklu odczytów organizowanych przez Miń. W. R. i O. P.) — wygł. nac. inż. Bolesław Krzywobłocki. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. „Skrzynka pocztowa“ korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stepowski. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Jak karmić dziecko w pierwszym tygodniu jego życia“ (dział „Hygiena i Medycyna“) — wygłosi dr. W. Mikułowski. 17.45—18.15. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15. Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie utwory Jana Straussa: 1. Uwertura do operetki „Zemsta nietoperza“ 2. Fantazja na tematy z operetki „Baron cygański“, 3. Walc „Krew Wiedeńska“ 4. Walc „Gdzie cytryna dojrzewa“. 5. Marsz perski. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości 19.35—20.00. Transmisja z Poznania. Odczyt p. „Praktyczne wskazówki organizowania i wynagradzania pracy w rolnictwie“ (Dział „Rolnictwo“) — wygłosi p. Jerzy Kubiński. 20.00—20.30. Odczyt p. t. „O Mieczysławie Karłowiczu“ — wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30. Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Mieczysława Karłowicza w 19-tą rocznicę jego zgonu. Wykonawcy: Orkiestra smyczkowa pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Chór żeński szkoły śpiewu H. Zboińskiej-Ruszkowskiej, Marja Mrzycka (śpiew), Ignacy Dymas (śpiew), prof. Ludwik Urstein (akomp.) i Helena Buczyńska (melodekl.). 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat rolniczo-meteorologiczny.

Nr. E. 69-28 r.

### Humor.

#### TEŻ POWOD!

„Golenie podróżowało!”

„Dlaczego?”

„Od chwili bankructwa bardzo się Panu twarz wydłużyła!”

#### NARZECZONA.

„Tak kochanie, osiemnaście pereł daruję Ci w dniu urodzin. Za każdy r k jedną”

„Wstydzę się powiedzieć, lecz muszę Ci wyznać, że liczę już 25 lat!”

— o o o —

### Listy z S. S. S. R.

# Sowieckie niechlujstwo.

ROCZNICA ŚMIERCI LENINA POŚ WIECONA NA SAMOBICZOWANIE. ■

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa w lutym 1928 r.

Jak za dawnych carskich czasów, ciągle świętujemy: według stylów — nowego, starego i rewolucyjnego. Obchodziliśmy uroczyste rocznicę śmierci Lenina. G.P.U. przygotowało największą salę teatralną w Moskwie a p. Kalinin zwołał wszystkie C. K., C. K. K., M. K., i M. K. K., wypuścił na trybunę p. Bucharina i narody Związku słuchali z przejęciem wielkiej kolejnej mowy.

Jako hasło mowy żałobnej wybrał sobie p. Bucharin „rewolucję kulturalną”. Nad grobem ministra zebrał się do czyszczenia śmietników sowieckich, korzystając z bezgranicznego monopólu wolności słowa. P. Bucharin oświadczył ku powszechnemu zdumieniu, że „wszystkie nasze nieporządki“ wypływają nie z przyczyn obiektywnych, a „z naszego chamstwa: pychy i ciemnoty“ (dosłownie). Alkohol i syfilis; jak mówił p. Bucharin; tak potężnie rozpleniły się w Rosji, że pod względem aktywności wódeczno-wenerycznej Z. S. S. R. stoi na pierwszym miejscu.

Chociaż inny mówca jubileuszowy w Petersburgu, K. Kirow, chwalił się, że „praca sowiecka na polu urodzeń trzykrotnie przewyższa cyfry z przed wojny“. Akurat niedawno władze sanitarne ogłosiły jakgdyby uzupełnienie do tego oświadczenia w postaci statystyki, z której wynika, że w Z.S.S.R. umiera rocznie przy połogu —

30.000, i że umiera co trzeci noworodek. Ta sama statystyka stwierdza masowe zjawisko odmowy karmienia dziecka przez matki, znajdujące się na łasce losu.

P. Bucharin w swym przemówieniu niczego nie pominął. Mówił on, że „wstręt bierze, gdy ma się dotknąć choćby palcem największych bolączek naszego życia — łaźni, pralni, piekarni; klubów i mieszkań“. W grobowem milczeniu tysiączna masa słuchała niesłychanych cyfr protokółów sanitariatu: w „gosciblebie“ t. j. piekarniach państwowych: szczury, gwoździe, karaluchy — to stały dodatek do chleba państwowego. „A kto był w łaźni“ sowieckiej — mówił p. Bucharin — ten wie, co to jest brud, tam piorą i myją się, wszy wytrząsają i leczą wrzody“. Pełne zaduchu mieszkania, zapaskudzone klatki schodowe i wstrząsające niechlujstwem ubikacje.

Musimy sami wypalać swoje niechlujstwo rozpalonym żelazem — wołał Bucharin.

Jak na mowę uroczystą w rocznicę zgonu Lenina — był to występ niezwykle. Poza zwykłą tendencją inteligencji rosyjskiej do samobiczowania, musiała tu odegrać rolę i chęć, by ubiec opozycję w krytyce i dowiedzieć, że opozycja jest zbyt słaba, bo władza sowiecka wszystko słyszy, wszystko wie i wszystko widzi.

N

## Wycinki z gazet jako podarunki.

OTRZYMAŁ JE BELGIJSKI NASTĘPCA TRONU.

Prasa belgijska i szwedzka z uznaniem piszą o prezencie, jaki otrzymał niedawno belgijski następca tronu z okazji swego ślubu ze szwedzką księżniczką, od brukselskiego biura wycinków „L'Auxiliaire de la presse“ pod postacią zbioru około 10.000 wycinków z artykułami, informacjami i ilustracjami z gazet ze wszystkich niemal krajów. Wycinki te wylepione na 1000 przeszło arkuszach soljowych utworzyły cztery okazałe albumy. Wycinki i ilustracje z prasy belgijskiej wypełniły przeszło 700 arkuszy, a z prasy szwedzkiej około 400.

W związku z tem przypomnieć można, iż ofiarowywanie wycinków z gazet w upominku nie jest i w Polsce nowością. Tak np. w r. 1921 dyrekcja „Informacji Prasowej Polskiej“ ofiarowała naczelnikowi Państwa pod czas otwarcia urządzonej przez nią na Tar-

gach Wschodnich wystawy prasy dwie wspaniałych rozmiarów teki z wycinkami o jego osobie z prasy polskiej, a w parę lat później wręczyła w Warszawie marsz. Fochowi drugi album z wycinkami o jego pobycie w Polsce. Ostatnio zaś instytucja ta przelała do Bukaresztu dla dworu królewskiego rumuńskiego w upominku również pod postacią albumu zbiór wycinków z całej prasy polskiej o zgonie króla Ferdynanda. W tych dniach znowu Straż Piśmiennictwa Polskiego otrzymała od dyrekcji „Informacji Prasowej Polskiej“ obfity zbiór wycinków o s. p. Stanisławie Przybyszewskim w dniach najbliższych wręczy jubilatowi sceny polskiej Mieczysławowi Przeworskiemu album z wycinkami, z artykułami i ilustracjami, jakie ukazały się w prasie z okazji jego 50-letniego jubileuszu.

N. E. 76-28 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 17 lutego 1928 r. o godzinie 10-ej zrana w Łodzi przy ul. Północnej 24 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Szulima Szwarcowskiego pod firmą „Solig“ składających się z mebli, 30 łóżek połowych, materacy, 2 rowerów dzieciennych, maszyn do szycia i innych oszacowanych na 551 złotych.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 25 stycznia 1928 r.

598) Komornik Sądowy (—) JABCZYK.

Nr. 69-28 r.

#### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 17 lutego 1928 r. o godzinie 10-ej zrana w Łodzi przy ulicy Aleksandryjskiej Nr. 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Moszka Bornsteina składających się z 33 garniturów męskich wełnianych i lustrzanych oszacowanych na sumę 450 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 6 lutego 1928 r.

596) Komornik Sądowy (—) JABCZYK.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

## OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261.

## ZAKŁADY MALARSKIE:

Janowski, Sienkiewicza 91.

## PIWARNIE:

Turski, Kilińskiego 164.

## SKŁADY TYTONIU:

Lewandowski, Główna 56.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Fonkowicz, Zielona 17, (Bałuta)

## CUKIERNIE:

Kowalczyk, Główna 1.

Buszko, Główna 20.

## KAWIARNIE:

Fraszczyńska, Główna 34.

## ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Wawrzonowski, Kilińskiego 135.

## SKLEP ZEGARMISTRZOWSKI — JUBILERSKI

Jan Placek, Brzezińska 10 tel. 50—17.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Klim, Brzezińska 114.

## SKŁADY APTECZNE:

Jentys, Kilińskiego 162.

## WYTWÓRNIENIE MASZYN

## RZEZNIENIOWYCH:

Chmielecki, Anny 26.

## PIEKARNIE:

Biskupski, Kilińskiego 148.

## SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

## SLUSARNIE MECHANICZNE:

Gruszczynski, Młynarska 30.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Nawrocki, Pomorska 94.

Zasada Radwańska 1.

Wiśniewski, Radwańska 45.

## WYTWÓRNIENIE OBUWIA:

Owczarek, Kilińskiego 134.

Koianowski, Kilińskiego 142.

## SKŁADY WIN, WÓDEK I TOWARÓW

## KOLONJALNYCH:

Gajsler, Główna 21.

Auerbach, Targowa 39.

## SKŁADY MASZY:

Nowakowski, Miedziana 10.

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i natychmiast na najkorzystniejszych warunkach.

## Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 3-a Telefon 111 i 15-21

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowo ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

### DRABNE OGŁOSZENIA.

W zagubionych dokumentach mających się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

### Kupuje

**stołowe kartofle i ługowe siano wagonowo**

Upraszam o wysłanie cennika

J. Sissle, Berlin - Halensee, Joachim Friedrichstr. 49 telefon Pfalzburg 5355

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet na Kozinach zgłaszać się do Rozwoju

## Na Wyplatę! Na Karnawal!

Wielki wybór krepców de chine, georgette, jedwabna popelina, wełniany ryps wszystko w różnych kolorach. Pończochy jedwabne i bawełniane. Szarpetki, swetry, kostjumy sweatrowe, Damska i męska bielizna. Torebki. Jedwabne malowane szuflki. Perleki najtaniej i na najdogodniejszych warunkach

LEON RUBASZKIN  
KILIŃSKIEGO 44 TELEFON 38-48

## Drabne ogłoszenia

### Sprzedaz.

Obuwie wykwiwne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

6-ciomorgowe gospodarstwo pod Łodzią, budynki, ogród wydzielone na 6 lat Gotówka zgóry Hedrych Szkoła 28 2-5 584-1

Sprzedam samochód „Ford” w dobrym stanie Główna nr. 49 sklep galanterijny 586-2

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wyplatę Piotrkowska 37, III w. I p. 352-1

### Posady i prace

Potrzebny chłopiec na posyłki Zgłaszać się do „Rozwoju” od 9-10 rano

Potrzebna kucharzka i uczennice Narutowicza 24 pralnia 592-4

Człowiek samotny do koni potrzebny na stałe do Stońskiego Brzozowa 600-3

Potrzebni chłopcy do wyrzutu stolarskiego od lat 17 wiad Juljusza 4 604-1

Potrzebna służąca Wólczajska 91 m. 16 606-2

### Lokale i mieszkania

Oddam pokój, umeblowany w spółną kuchnią lub bez kuchni ul. Łąkowa nr. 20 wiadomość u dozorczyńni 570-2

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie ul. Gdańska 19 m. 10 602-1

### Różne.

Korepetycje w kontakcie ze szkołą u profesora 30 zł. miesięcznie Absolutna gwarancja Hedrych Szkoła 26 2-5 582-1

## Biały tydzień! Na wyplatę! Półtora!

Madapolam, Silesia, Bułgarskie, Krośniak 100, Widzewska, Prześcieradła, Ręczniki, Scieraczki, Obrusy, Purpur, Materacowe, Zefiry, Opal, Etamina, Surówka, Firanki, Roletowe, Damska męska bielizna, Chusteczki, Kołdry, Kapy, Chodniki i moc innych artykułów Najtaniej! Na najdogodniejszych warunkach  
**Leon Rubaszkin Kilińskiego 44**



## S. FUCHSA, Piotrkowska 50

### Zagubione dokumenty

Szymczak Jan zagubił dokument wojskowy wydany w Łodzi. 578-1

Staniaszczyk Marja zagubiła paszport niemiecki, legitymację zapomogową № 5818 oraz książkę Kasę Chorych m. Łodzi. 488-2

Maciejewski Eugeniusz zagubił kartę zapomogową wydaną z Funduszu Bezrobocia w Łodzi 588-1

Mysłowski Andrzej zagubił kartę przydziałową oraz kartę mobilizacyjną wyd. 42 p. Białostockiego. 560-3

### Maskaradowe kostjumy

nowe i używane damskie do wypożyczenia Gdańska 64 m. 12 i piętro 549-

### Nasiona

pierwszej jakości roślinne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatowe, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze i w. inn. polecają sklepy

### L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku w Łęczycy ul. Poznańska 30 i w Łodzi ul. Andrzeja 10 Cenniki wysyłamy bezpłatnie

### Sprzedam sklep z mieszkaniem

Filja Zjednoczonych Rzetelików Wiadomość Rzgowska 52 u gospodarza. 585-2

### Najtańsze źródło! Na raty!

Wszystkie towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, firanki, kołdry na najdogodniejszych warunkach „Kredyt” Naw. ot 15 i p

**CENA OGŁOSZEN** Przed tekstem 30 gr. w tekście 50 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz, dłuższe 10 gr. w tekście podzielone na 3 łamy, zwyczajnie na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 30 35-miesięcznie — 30—zł.